

Maks Kraczkowski PiS

6 miliardów złotych tyle rocznie traci budżet na nielegalnym handlu papierosami i alkoholem.

Warto pamiętać o tym, że zbyt duże obciążenia podatkowe, sprzyjają powstawaniu szarej strefy. W latach 70 dwudziestego wieku jeden z amerykańskich ekonomistów na podstawie wykresu krzywej, udowodnił, że zbyt szybko nakładane zbyt duże obciążenia podatkowe będą powodowały z jednej strony uciekanie w szarą strefę, w tym wypadku przemysł i miliardy złotych strat, z drugiej strony będą sprzyjały spadaniu dochodów do budżetu państwa. Rok 99 i 2001 to dobre przykłady: '99 - szybko rosnąca akcyza na alkohol, wzrost przemysłu, spadek wpływów do budżetu państwa, 2002 obniżenie akcyzy i wzrost z tytułu akcyzy to budżetu państwa

Jak walczyć z tym problemem?

Po pierwsze Polska nie powinna ulegać presji europejskiej w takim tempie. Tak duży wzrost akcyzy od początku roku był zupełnie niepotrzebny. Branża przemysłu tytoniowego wylicza, że wystarczyłoby podnoszenie akcyzy średnio o 3 % w skali roku. Nie powodowałyby to tak znaczących perturbacji na rynku, a na pewno nie stymulowałyby powstawania szarej strefy. Już dziś szacuje się, że blisko 8 miliardów sztuk papierosów trafia z szarej strefy do obrotu, rzeczywiście uszczuplając wpływy do budżetu państwa o grube miliardy złotych.

Na pewno zaostrzanie kar nie będzie rozwiązaniem. Wymyślne techniki operacyjne służb kontrolnych także, chociaż te na pewno są potrzebne, ale przykłady Stanów Zjednoczonych z lat dwudziestych ubiegłego stulecia, czy osiemdziesiątych pokazują, że zbyt szybkie rosnące podatki i obciążenia, powodują uciekanie do szarej strefy. Zamiast łapać w szarej strefie, zastanówmy się, czy akcyza musi tak szybko rosnąć.

Co może Sejm?

Przede wszystkim piłka jest po stronie rządu. Na forum UE rząd powinien działać zdecydowanie ostrożniej, a resort finansów powinien rozkładać wzrost akcyzy do 2018 proporcjonalnie i w możliwie komfortowy sposób dla rynku.

Na co można by przeznaczyć 6 miliardów złotych?

6 miliardów złotych to olbrzymia kwota. Jest wiele możliwości wydatkowania takich pieniędzy. Jedną z nich jest edukacja. Dzisiaj Premier Tusk przepraszał za drożące przedszkola. Ministerstwo infrastruktury, ministerstwo edukacji i ministerstwo zdrowia te pieniądze spożytkowałyby bardzo szybko i na pewno dużo lepiej, niż topiąc w szarej strefie.